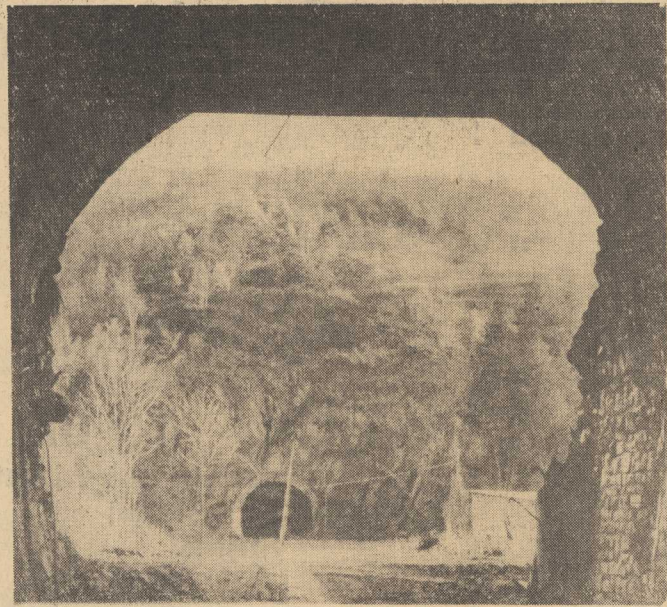


! LIGOWY TERMINARZ - STRONA 6

Ściśle tajne!



BERLIN PAP. W przemówieniu transmitowanym przez radio, minister obrony NRD gen. Heinz Hoffmann mówił o uchwaleniu ostatnio ustawie o powszechnej służbie wojskowej w NRD, wskazał, że stworzy ona przesłanki osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia Niemiec, po zawarciu traktatu pokojowego.

BERLIN PAP. Rząd boński zmierza wszelkimi środkami do tego, aby uruchomić w Niemczech zachodnich własną produkcję broni atomowej, biologicznej i chemicznej. Szczególny nacisk w tym kierunku wywiera Strauss licząc na to, że utworzenie tzw. konfederacji atlantyckiej umożliwi w zezwolenie ograniczeń dotyczących produkowania tych rodzajów broni w Niemczech zachodnich.

Gdy nadejdzie „Godzina X“...

Zdemaskowana kryjówka bońskich podżegaczy atomowych w dolinie Ahry

GŁOSNYM echem w prasie światowej odbił się skandal, wywołany przez opublikowanie w popularnym zachodniemieckim tygodniku „QUICK“ fotoreportażu o schronie przeciwo-

atomowym, wybudowanym dla bońskiej Rady Obrony, w wyniku czego na polecenie samego Adenauera uległ konfiskacie cały nakład tygodnika.

W posiedzeniu redakcji „Kuriera“ znalazł się egzemplarz skonfiskowanego tygodnika, z którego reprodukowujemy oryginalne zdjęcia i fragmenty tekstu.

Rewelacje wiedeńskiego oddziału „Interpolu“

HANDLARZE „żywym towarem“ zmienili metody

WIENNA PAP. Prasza austriacka donosi, na podstawie informacji wiedeńskiego oddziału „Interpolu“, że na Bliskim Wschodzie znajduje się stosunkowo znaczna liczba dziesięciu austriackich „zatrudnionych“ w charakterze „dam do towarzystwa“, „małżonek“ na okres krótkoterminowy itp.

STWIERDZA SIĘ PRZY TYM, że handlarze żywym towarem obecnie zmienili zasadniczo swoje dotychczasowe metody działania. Zawierają o kandydatkami na wyjazd kontrakt na określony czas i z góry ustalone wynagrodzenie; z chwilą upływu terminu otrzymują one umówione honorarium i mogą bądź zawrzeć nową umowę, bądź też powrócić do kraju. Przedsiębiorcy, nie stosując wobec „pracownic“ przymusu i dziesięciu, które np. wdrażają się przed uprawianiem jawnej prostritu-

cji, mają możliwość „zarobkowania“ w nieco odmienny sposób, np. przez zawarcie krótkoterminowego „małżeństwa“, trwającego miesiąc, czy dwa. Z chwilą „rozvodu“ małżonek z reguły lagodzi cierpienia moralne swej dotychczasowej „żony“, odpowiednio okazałym prezentem. „Rozwiedzioną“ ma oczywiście możliwość wstąpienia w krótkim czasie w ten sam sposób, co poprzednio, w nowe „związki małżeńskie“. Wyboru „żony“ dokonuje się przy pomocy specjalnego albumu, za zawierającego zdjęcia kandydatek.

Nowy rząd jordański

PARYZ PAP. Uformował się nowy rząd jordański, którego premierem został Wasfi El Tal były ambasador jordański w Iraku. Rząd składa się z szeregu „młodych ludzi“ — żaden z obecnych ministrów nie wchodził w skład uprzednich gabinetów.

RAKIETOWA PRZYGODA

WCZORAJ w godzinach rannych reportaż „Kuriera“ był świadkami wystrzelenia rakiety. Eksperyment przeprowadzony pod Szczecinem w okolicy Kijewa, wypadł pomyślnie. Rakietę miała długość 63 cm z ładunkiem 300 gramowym. Podpalona była elektrycznie. Osiągnęła wysokość ok. 500 m. Konstrukctorem rakiety jest Czesław CIMOSKO — kierownik sekcji modelarskiej szczecińskiego Aeroklubu.



E 36/62 Egz. Gbow. Regionalny

CENA 50 GR WYD-AB

KURIER

RSW PRASA, Poniedziałek, 29. I. 62 r. ROK XVIII Nr 24 (5444)

„Come back“ zimy Silne wiatry i zadymki śnieżne w całym kraju

WARSZAWA PAP. W NIEDZIELĘ W CAŁYM KRAJU WYSTĄPIŁY PRZELOTNE OPADY ŚNIEŻNE, POWODUJĄCE PRZY SILNYCH WIATRACH ZAMIECIE ŚNIEŻNE.

MIMO DOŚĆ SILNYCH opadów śnieżnych, nie było jednak w ciągu dnia zakłóceń w komunikacji kolejowej.



NAD KRAKOWEM przeszła zamieć śnieżna, która nie spowodowała jednak zakłóceń. W Zakopanem padała bez przerwy śnieg. Pakrywa śnieżna sięgała pół metra. Na Kasprowym Wierchu grubość pokrywy śnieżnej wynosiła 170 cm. W Dolnym Śląsku nagle oziębiło znacznie utrudniając komunikację samochodową w początkowych godzinach i ulicę. Służba drogowa — jak zwykle — nie zważała na pogorszenie warunków atmosferycznych.

10 lat więzienia za defraudację

RZESZÓW PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie zakończył się proces w sprawie dotychczas przeciwko kategowemu spoldzielni hodowlano-pszczelarskiej zwierząt futerkowych — 35-letniemu Lucjanowi Kuli.

Kula — zatrudniony w spoldzielni od września 1959 do grudnia 1960 r. — fałszując dowody wpłat i wypłat kasowych, oraz dokonując różnych oszustw czynnych machinacji, przywłaszczył sobie ponad 115 tys. zł.

Nadużycia te ujawnione zostały podczas przeprowadzenia specjalnego remontu i kontroli kasowej pod nieobecność oskarżonego, który w tym czasie zbiegł z Rzeszowa.

Wyrokiem sądu, Kula skazany został na 10 lat więzienia, 10 tys. zł. grzywny, oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

KTO z uczestników ANKIETY noworocznej „Kuriera“ OTRZYMA NAGRODY?

27 STYCZNIA br. odbędzie się losowanie nagród dla uczestników noworocznej ankiety „Kuriera“. Losowanie odbyło się w obecności komisji w składzie: red. J. KANIASTY, kierownik Działu Łączności z Czytelnikami radca prawny „Kuriera“ mgr Emil ROSŁAWSKI i kierownik Działu Wydawniczego Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa“ w Szczecinie — Kazimierz KUCHARSKI.

Adżubiej z wizytą u prezydenta Meksyku

MOSKWA PAP. Jak donosi z Meksyku Agencja TASS, redaktor naczelny dziennika „Izwestia“, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, A. I. Adżubiej złożył w dniu 27 stycznia wizytę prezydentowi Meksyku, Lopezowi Mateosowi.

Nie wytrzymał nerwowo...

PARYZ PAP. Szczęśliwie osiągnął niejaką Freddy Mallard z wizytą w Manchester. Ucieki on z łby choroby tego przybytku sprawiło, że po ośmiu dniach od czasu przybycia do kraju przed wywołaniem. Straż wiedeńska nie posiadała się z zdumienia. Historia wzięcia Mallarda nie została do końca wyjaśniona. Pojechał w W. Brytanię po zgonie teraz Mallarda, by znowu posiadać go na kilka dni.

Z wojewódzkiej wystawy prac plastyków - amatorów

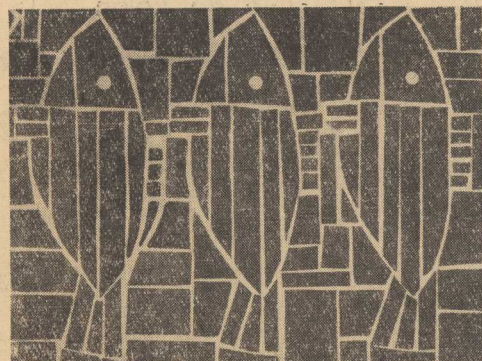
A WIEC mamy na Zamku kolejną wystawę prac plastyków - amatorów z województwa i Szczecina. Bynajmniej wystaw z niecierpliwością oczekują każdej takiej ekspozycji w nadziei, że pokaz może ob-jawić jakiś nowy talent samorodny na miarę Nikifora.

CZEKAJĄC NA NIKIFORA...

Ostudźmy trochę tego rodzaju niecierpliwosc. Nikifory nie rodzą się na kamieniu i są zjawiskiem wyjątkowym „daru boz-go” - talentu. Zás wystawy amatorów, pasjonu-jących się sztuką, są przeglądami działalności ludzi, których „hobby” jest w gatunku naziemno-cheniejszych, bo twór-czych i w pierwszym rzę-dzie powinny służyć kon-frontacji ich dorobku. Je-śli przy tej okazji wypły-nie jakiś Nikifor czy Ociepka - tym lepiej dla-niego i dla nas. Ale w gruncie rzeczy nie to jest przecież najważniejsze.

Zobowiązkowo, które go tetrakowy „LO-KIETEK” nosi wszelkie znamienna świeżości for-my, naturalności, deforma-cji przy wrodzonej kultu-rze plastycznej, nakazuje tej myślicie o formalnej jednolitości utworu rzeź-biarskiego; wypada w war-sztacie Dioniza BENSKA

z jej pejzazami swą oryginalną matryzą przypo-mnijącymi wycinanki czy aplikacje; Wiesława GIEZYZIE, młodego sto-larza, którego „SZCZU-RY” i „KURKI” są nie-wątpliwie bardzo własne i malarskie, acz nieporad-ne formalnie i warsztato-wo oraz Albina LASKOW-



ZYGMUNT KOREK - „Ryby” - mozaika.

JESLI z tym nastawieniem wybierzemy się na Zamek - nie spotka nas żadne rozczarowanie. Znajdziemy tu bowiem kilka własnych, autentycznych prac, wynikających z samodzielnego niezapow-iedzionego „wzniecia” plastycznego i znajdzie-my ogromną większość, będącą odbiciem upodob-nień amatorów wobec najrozmaitszych tenden-cji nurtujących sztukę.



DIONIZA BENSKA - „Droga do Szczecina” - olej.

SKIEGO dla interesującej wrecz ciosalawskiej - materii jego wielkiego taką czy inną manierą.

nywali, by była obrazem. No, i nie możemy pomini-ć H. ALEKSIEJCZUKA z jego kolorowymi land szafkami, straszliwych pejzazów, które nie powinny znajdować się na tym pokazie, jako że wywodzi się z niedo-brych oleodrukowych za-dycji.



Pod adresem organiza-torów czyli Wojewódzkie-go Domu Kultury jedna zasada - pretensja. Choć od otwarcia pokazu minął już tydzień - wido-wo nie otrzymaliśmy je-szcze katalogu, ułatwiają-co rozpoznanie w tej prawdziwej „dunali ama-terstwa”. No, a przede-wszystkim - ekspozycji brak opisów wyjaśniają-cych kim są amatorzy-pla-stycy. Wiek, zawód, dane

ZDZISŁAW SMOLKA - „Lokietek” ter-rakota.

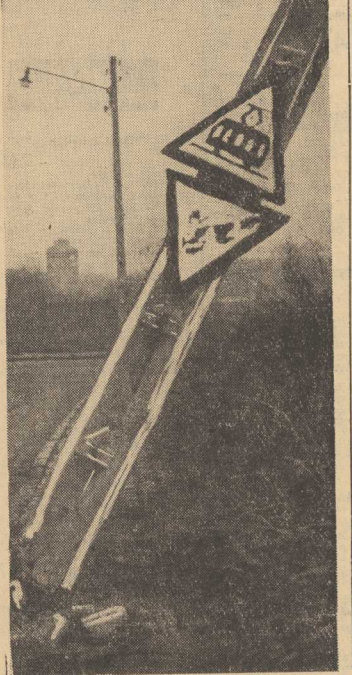
Foto: Wanda CIESŁAK

Foto-reflektor

NA UL. GRZYMIŃ-SKIEJ „stał” sobie słup. Mocny, żelbeto-owy słup podtrzyma-jący przewody elektryczne. Na niezach-ęcznie powieszono na nim znaki drogow-e. Ktoś z kierownic-wo uczynił zbył serio ostrzeżenie o przebiegającym tram-waju usiłował natych-miast zahamować i... uzył słupa jako nie-zawodnego zderzaka. Słup nieco - jak to się mówi - „syp-siał”, a samochód? (uit)

Foto. - St. Cieslak

trafił w... słup!



W DRUGIEJ grupie

wystawiających spotka-my interesujące pejza-że akwarelowe Aleksa dra KULIKOWSKIEGO (prof. wyższej uczelni), których nieskwalifikowa technika zbliża je wła-snie do jakichś starych szychów o mister-nyim rysunku.

Mamy i amatorów-natu-ralistów malujących pej-zaże „jak żywe” (Paweł MICHELIFF-WSKI, Tadeusz DOMINIK sp) i zwolnik-ów kolorystyki (Władysław OCEPA) i wielu in-nych, z których wymie-nimy jeszcze tylko B. RA-TASKIEGO. Istnieje na-bieża konieczność wy-drząc, że no kubiująca matryca natury rządzącej się kanonami kompozycji

I NA KONIEC o dwu nazwiskach amatorów, którzy kultura plastycz-na, smakiem i poziom-em” prac konkurująca mogą z powodzeniem z plastykami zawodowy-mi. To przede wszyst-kiem znana nam, utalen-towana rzeźbiarka Irena WABISZEWSKA (dla czego do dziś jeszcze nie jest członkiem zwią-zku plastyków) i młody autor czarno - biał-ych kompozycji mozai-kowych Zygmunt KO-REK, interesujący, inte-ligentny artysta.

PGR nie zasieje - handel nie sprzeda

W KRAJACH O WYSOKIEJ KULTURZE ŻYWIENIA na JEDNEGO MIEZSKA PRZYPADA 160-180 KG WARZYW ROCZNIE. MINISTERSTWO HANDELU WEWNĘTRZNEGO PODAŁO OSTATNIO DO WIADOMOŚCI, ŻE JEDEN STATYSTYCZNY POLAK SPOŻYŁ W 199 ROKU 37 KG JARZYN, Z NĄSZYCH WYLICZEŃ WYNIKA, ŻE SZCZECINIANIN ZAJDĄ W CIĄGU ROKU NIEWIĘLE POND POŁO-WE TEJ IŁOŚCI.

Poradę do Sybilli...?

zrobiono tak podsta-wowej pracy jak bilans zapotrzebowania i produkcji warzyw.

Nawet jeżeli dodamy do tego ilości sprzedawane przez handel prywatny (Wydz. Handlu MRN twierdzi, że stanowi to 35 proc. ogólnego zapotrzebowania, Wydż. Statystyki MRN, że ok. 24 proc.) przeko-namy się, że nola pa-ł-stwowego handlu warzy-wami w zapotrzebniu Szczecina jest daleka od tej, którą powinien speł-niać.

ska i ow mniejszych ilościach. Powszechna Pol-Handlu MRN do nieda-wna nie miał obowią-zku koordynować pracy tych przedsiębiorstw.

SKUTKI odczuwamy każ-dego roku, w braku jed-nych warzyw, a za duzo jest innych, kiedy pła-cimy najwyższe w kraju ceny i imy warzywa nie pierzejęć, świeżaki, bo przyjechali z Warszawy, czy innego kranca Polski, dokad zrosła - mówimy to czerwiec - chętnie zaslada ja niekiedy zapotrzebno-cy.

BLADZENIE SLEPEGO PO NIEZNYCH POLICACH

TRUDNO uwierzyc, że w całej dotychczasowej pracy handlu wa-ryzowego kierowano się... NOSEM. W ciągu ostatnich kilkunastu lat „roski i walki” o jarzyny dla miasta nie

Trzeba przyznać, że handel „Warzywa-Owoce” jest jedna z ok. 160 prywatnych dziedzin. Koordynacja i kie-rowanie caloscią zapotrzeb-owania jest tym trudniejsze, że do sprzedazy tego artyku-lu, jak do żadnej innej grupy towarów dopuszczona jest inicjatywa prywat-na (na terenie miasta znaj-duje się ok. 160 prywatnych punktów sprzedazy warzy-w). Istnieje poza tym tzw. samoposcie - uprawa w przydomowych ogro-dach i na dzialkach. Przypu-szcza się, że ilość warzy-w zbieranych z włas-

KAZDY SOBIE RZEPKE SPROWADZA JARZYNY sprzedają w miescie cztery przed-siebiorstwa: „Warzywa-Owoce”, Spółdzielnia O-grodniczo „Pszczelar-

Państwowy handel warzy-wami tak duzo będzie się wlec w ogonie, jak duza w miejsc-ny dreptać będzie pań-stwowy producent wa-ryzowy w naszym województwie - Państwowe Gospodarstwo Rolne. Realne planowanie o-parte na realnych da-nych statystycznych pil-nie potrzebne PRZEDZ WSZYSTKIM! A. ZYWCZAK

CZYTAJĄC TYGODNIKI

NOWA SZKOLA

„PRZEGLAD KULTURALNY” drukuje obszerna rozmowa z ministrem wyświadczenia o reformie szkolnictwa i wy-nikach związanej z tą reformą dyskusji. W rozmowie poruszono w-zglądne zagadnienia reformy - takie jak nowe przedmioty w przy-szłych szkołach 8-letnich, specy-alizacja liceów (matematyczno-fizyczna i humanistyczna, nie które nauze z greką), nowe pro-gramy i podręczniki, przysposobie-nie do zawodu, ilość godzin szkol-nych, rola wychowawcy szkoły. We wszystkich tych sprawach jać stwierdził min. Tułodziecki - dy-skusja nie została zamknięta i będzie także potrzebna nauze już po wejściu w życie reformy. Mini-sterstwo przysięga obecnie do opracowania niemniej do pro-gramów szkolnych ważnej problematyki, mianowicie nowych metod, nauczania, ich unowocześnienia. W każdym województwie wytypo-wane będą po 2-3 szkoły, gdzie projekt nowego programu podda-ny będzie próbie.

UCHO GOLEBIA...

Problemem szkolnictwa szkol-nego stał ostatni felieton w „SZPIE-KACH” Antoni SŁONIMSKI.

„W wychowaniu ośmiennast-ki dziesiętnastoletniemu słuszenie zwracano uwagę na kształcenie oka i ucha, na umiejętność pat-rezenia i słuchania. Murzyka i ma-larstwo były niezbędna częścią wykształcenia. Niestety, dziś uczeń w szkole lekceważy muzykę i malarstwo, niechętnie się-ga do klasyków. Szkoła mała dla o jego charakteru, jej treść moralna, natomiast faszeryje bied-nego ucznia ogromna. Ilość wiadomości zupełnie niepotrzebnych”.

Na domów przeface Słoniński, taki oto fragment z podręcz-nika zoologii na klasie VII:

„Ucho gołębia: Otwór uszny za okiem prowadzi do krótkiego kanału zewnętrznego. Ucho zewnętrzne jest odcięte od ucha środkowego bioną bebekową. Ucho środkowe połączone jest z gardłowym kanałem. Przylega ono do ucha wewnętrznego. W uchu wewnętrznym rozgala się nerw słuchowy przylegający do wew-nętrznego błony bebekowej oraz znajdujące się w nim narząd słychowagi”.

„Przydałby się - kończy Słoniński - taki „narząd równowagowy” tym, co układali ten podręcz-nik. Dodajmy, że i tym także, co komponują się skreślenia z wybra-nym szkolnym „Walenrodta” na rzecz owego „ucha gołębia”.

BESTSELLERY 1961 R.

TRADYCYJNYM już zwycię-żem redakcja „Polityki” przepro-wadziła rodzaj ankiety wśród pisarzy i krytyków polskich na temat najważniejszych wydarzeń kulturalnych 1961 r. W wyniku ankiety lista zeszlonoicznych „best sellerów” przedstawia się nastę-pująco:

W literaturze polskiej najwię-cej głosów otrzymał „Roski Ju-liusz” Jacka Bocheńskiego, w na-stępnej kolejności: „Urań” Eryka i „Ramy rajni” Andrzejawskiego; w literaturze obcej pierwsze miej-sce zajęły „Ulwoy wybrane” Babia, drugie „Josef i jego bracia” Tomasa Manna, trzecie „Stiller” Frischa. Gdy chodzi o film - pierwsze miejsce przypadło „Matce Joannie od Aniołów”, drugie „Garonie-rze” trzecie „Wojnie i pokocio-wi”.

Najbardziej rozbite były głosy przychodzący do oceny przedstawie-nia teatralnych. Pierwsze miejsce r-ko było „Indyk” Mroka, drugie „Kochany kłamek” trzecie „Nosoro-żek”.

RODZINA... BEZ GŁOWY

„POLITYKA” drukuje też omó-wienie ankiety przeprowadzonej wśród czytelników (czek) „Kobie-ty i życie” - na dość zaguły temat proporcji w pracy, dochodach i artystycznej małżonko-wi.

Okazuje się, że w społeczeń-stwie obywatela jest raczej bez-tradycyjny „głowy”, a gdybyśmy się upierali przy „termino-logii”, to w związku na ilość pra-cy oraz dysponowanie środkami materialnymi za współczesna „głowa” wzięlibyśmy raczej małżonko-wi.

Stolik sędziowski „znokautował” Zielińskiego

W WARSZAWIE spotkały się dwa najlepsze zespoły II ligi bokserkiej: Gwardia Warszawska i Pogoń Szczecin. Obydwie drużyny nie przegrały w tym sezonie ani jednego meczu. Wygrała pewnie Gwardia — 13:7 i uśmiecha się na pozycji lidera. Teoretycznie Gwardia ma już za pewniaki awans do I ligi.

Niedziennie zakończył się mecz.

UELSES - 4,83 m w skoku o tyczce

PODZAS mityngu lekkoatletycznego w Waszyngtonie Amerykanin Uelses ustanowił nieoficjalny halowy rekord świata w skoku o tyczce, pokonując wysokość 4,83 m. Rezultat ten jest o 2 cm lepszy od dotychczasowego halowego wyniku halowego — Bragg.

Pilarski z Opola rewelacją turnieju „Trybuny Ludu”

PO DWÓCH dniach zmagania czołowych polskich bokserów, zakończony został w Gdańsku I turniej bokserki Trybuny Ludu. Polakowski Związek Bokserki, spotkania finałowe w walce rozstrzygniętej 3-4 staję na duzo wyższym poziomie od tych, które odbyły się w poprzedzającym dniu zawodów, i tym razem, jak w każdym z dotychczasowych, widać wyraźnie wypełniali scenę halu gdańskiego Poloni, byli świadkami niespodzianki. W walce między utalentowanym Pilarskim z Opola swoją pięciocentną w karierze walkę wygrał z reprezentantem Polski Zbigniewem Olechem, zwycięzca, to największe odkrycie turnieju. 20-letni pięciolatek Kozłowski Kluczbork nie co to jest szuka nieślaską, bokuje poprawnie w linii, a tego lewy prosty i bardzo precyzyjny kontra zapewniły mu zwycięstwo. Olech, który ma reprezentować Polskę nie musi z NRM, boksował na swoim normalnym poziomie, ten, silowo, chętnie, bez żadnego planu. W nogu, drugi kandydat do reprezentacji Polonii, mecz z NRE Bendig (Gdańsk), wykazał natomiast wysoką precyzję, celującą pewnie ambitego i bowego Wodźlaka (Bydgoszcz). Oczekiwano, że niekimi zainteresowaniem spotkanie w walce piórkowej między Adamskim (Bydgoszcz) i Gutmanem (Śląsk) przyniosło tym razem jedynolite zwycięstwo Adamskiemu.

W walce lekkiej, po bez

Butkiewicz i Krawczyk wygrali wyścig na przełaj

NA TRASIE przy Łące Arkońskiej odbyła się wczoraj III eliminacja do okręgowych mistrzostw w kolarstwie na przełaj. Zwycięstwo należała formie w licencji II wykazał reprezentant LZS Stargard BUTKIEWICZ, który wygrał te eliminacje w czasie 1:05,43. Wczorajsza eliminacja licencji I i IV zajął KRAWCZYK z Arkońi w czasie 35:58.

SPORT

Turniej w hali napawa optymizmem

Bez fauli na boisku, ale nie zabrakło ich na widowni

DRUGA RUNDA halowego turnieju piłkarskiego jeszcze raz wykazała jak bardzo nam potrzeba tego rodzaju imprez. Gdyby widownia hali mogła ponieść dwukrotnie tyle osób chyba nie zabrakłoby kompletu. Dopięć i uczucie zaangażowanie się publiczności świadczyły, że kibice piłkarscy pozostają wierni swej dyscyplinie. Szkoda jednak, że nie zawsze doping miał sportowy charakter. O ile bowiem naprawdę mało było faułów na boisku o tyle na faule pozwala sobie pewna część publiczności. Takie zachowanie jak to demonstrowali szczególnie ci najmłodsi, w wieku szkolnym kibice skłania, niestety, do smutnych refleksji.

PRZY OKAZII warto się zastanowić nad tym, czy na większych imprezach, na które masowo uczęszcza młodzież nie powinni dyżurnować delegowani przez Inspektorat Szkolny nauki i wychowania. Niedziela utębiała wykazała bowiem, że defilujący po hali z opaskami porządkowymi nie reagują na wyzywiska i nie sportowe gwizdy. A przecież to chyba też należało do ich obowiązków.



TURNIJE, jeśli chodzi o poziom sportowy, jest imponujący. Siedząc wczoraj na hali mieliśmy okazję znaleźć potwierdzenie niedawno wypowiedzianych w rozmowie z naszym słownym kolegami słów

Pogoń już ma pewne mistrzostwo w lidze piłki ręcznej

WE WCZORAJSZYCH spotkaniach w Lidze Halowej piłki ręcznej męskiej padły następujące rezultaty: W pierwszym meczu Pogoń pokonała Włókniarza 24:14 (10:6). Bramki dla Pogoni zdobyli: Szwajczer 7, Wierszowski 6, Ikonowski 3, Karawasiński 3, Primikilis 2 i Nowak 2. Dla Włókniarza zaś: Zgrzych 3, Lopaciński 3, Makala 2, Busiuk Cz. 2, Smagański 2, Busiuk L. i I Switalski 1.

W DRUGIM spotkaniu zanosiło się na sensację, ponieważ wicedzielnicy tabeli — AZS PAM przegrał z przerwą z LZS Zdrój 7:4. W drugiej części spotkania akademicy opapanowali grę, stopniowo odtrąbiając utracone bramki. Wygrali ostatecznie 16:13.

Do niespodzianki doszło natomiast w trzecim meczu, w którym WKS Wiarus uległ po wyrównanej i niesłychanie denerwującej grze — AZS Klubowi 25:21 (13:13).

Po wczorajszym spotkaniu zdecydowanym liderem w tabeli jest Pogoń, (man)

NEWSOLE PROGNOZY przed FIS

SENSACYJNA PORAZKA BIEGUNOWY

W ZAKOPANEM rozpoczęły się narciarskie mistrzostwa Okręgu Tatrzańskiego w konkurencjach klasycznych i alpejskich, które dla naszej kadry są przedostatnią eliminacją przed wyznaczeniem reprezentacji na FIS w Zakopanem.

W nocny z czwartku na płatek śnieg ponownie zaczął spadać w góry, co także zupełnie mokry śnieg. Poza tym w gorach przed południem było nie tylko gęste opady, ale również mroźna, konkurencja zjazdowa mistrzostw okręgowych została przesunięta. Na trasach zapasowych FIS na Cyrilli natomiast zgromadziła się cała czołówka biegaczy. Zabrakło jedynie chorogo Żelka.

Padający śnieg utrudnił z dalsze biegacze i sprawił, że na poszczególnych odcinkach trasy były różne warunki — świeży puch, lód, a także zupełnie mokry śnieg. Poza tym trasy były źle przygotowane, tak więc startujący z dalszymi numerami mieli węższe szanse.

Bieg kobiet na 5 km zakończył się sensacyjną porażką naszej najlepszej zawodniczki — Biegaczówny. Na polmisku Biegaczówna miała najlepszy czas, jednak biegacz na numerze 6 miała trudne zadanie. Na mecie tłumaczyła się że porażkę poniosła z powodu złego samopoczucia. Wygrała ona zdecydowanie, wyprzedzając Biegaczównę aż o 38 sek.

Również naszym czołowym biegaczem piatek kowy start nie bardzo się udał. Na ciężkiej trasie uzyskali słabe wyniki, a np. Ryśka i Furtek nie ukończyli konkurencji. Tymczasem się z tymi snarami.

Na tej słabej postawie biegaczy, bardzo dobrze wypadli „Kombiżery”. Najlepszy z nich Gron-Gustawca zajął w Biegu 5 miejsce, Józef Gasiński był 7, a Polankowy 11.

Po zawodach mgr Fizej, jest zdania, że wyjątkowo trudne warunki na trasie biegowej nie pozwoliły na właściwą ocenę aktualnego poziomu czołowych.

„ALE ŚNIEGU CHYBA NIE ZABRAKNIĘ

Z TRZECH konkurencji narciarskich, które miały być wczoraj rozegrane, odbyła się tylko jedna — bieg sztafetowy Biegu 4 i 5. Bez przerwy padający śnieg uniemożliwił zmagania alpejskiego-giganta na Kasprowym Wierchu oraz wszelkie organizacje do odwołania konkursu słoików na Średniej Krokwi.

Na ulicach miasta leży już blisko pół metra śniegu, ja Kasprowym Wierchu leży już pokrywa śnieżna grubości 100 cm. W całym Tatrach wzrasta niebezpieczeństwo lawin, śnieg pada nadal.

Wielkie trudności ze smarowaniem nart, a co za tym idzie nie każdy z zawodników mógł pokazać pełnię swych możliwości.

Loży biegów rozstrzygnięły się już na pierwszy zmianie, Rubiś z Wisły i Pawlikowski ze startu pobiegł b. słabo, stracił kontakt z czołową 1 i ich drużyną, jednak przed zawodami dawano poważne szanse na zwycięstwo, przestąpił się w tych zawodach liczyć.

WYTNIJ! ZACHOWAJ! Terminarz II i III ligi

GRUPA „A”	I LIGA	GRUPA „B”
11 marca (wczoraj — 13 maja)		
Legia — Stal S. / Cracovia — Ruch / LKS — Gwardia		Odra — Stal M. / Lechia — Wisła / Polonia — Lech
18 marca (20 maja)		
Ruch — ŁKS / Górn. — Cracovia / Górnik — Legia		Wisła — Polonia / Stal M. — Lechia / Arkońia — Odra
25 marca (27 maja)		
Cracovia — Górnik / LKS — Stal S. / Gwardia — Ruch		Lechia — Arkońia / Polonia — Stal M. / Lech — Wisła
1 kwietnia (3 czerwca)		
Stal S. — Gwardia / Górnik — ŁKS / Legia — Cracovia		Stal M. — Lech / Arkońia — Polonia / Odra — Lechia
22 kwietnia (6 czerwca)		
LKS — Legia / Gwardia — Ruch		Polonia — Odra / Lech — Arkońia / Wisła — Stal M.
29 kwietnia (10 czerwca)		
Górn. — Ruch / Legia — Gwardia / Cracovia — ŁKS		Arkońia — Wisła / Odra — Lech / Lechia — Polonia
6 maja (21 czerwca)		
Gwardia — Cracovia / Ruch — Legia / Stal S. — Górnik		Lech — Lechia / Stal M. — Arkońia
3 i 15 sierpnia rozrywkę o kolejność miejsc		
GRUPA „A”	II LIGA	GRUPA „B”
11 marca (13 maja)		
Unia T. — Stal / Slavia — Piast / Naprzd — Polonia / Unia R. — Kresno		Śląsk — Arka / Zawisza — Wawel / Garbarnia — Szmoberki / Pogoń — Baltyk
18 marca (20 maja)		
Kresno — Unia T. / Polonia — Unia R. / Piast — Naprzd / Stal — Slavia		Baltyk — Śląsk / Szmoberki — Pogoń / Wawel — Garbarnia / Arka — Zawisza
25 marca (27 maja)		
Slavia — Unia T. / Naprzd — Stal / Unia R. — Piast / Kresno — Polonia		Zawisza — Śląsk / Garbarnia — Arka / Pogoń — Wawel / Baltyk — Szmoberki
1 kwietnia (3 czerwca)		
Unia T. — Polonia / Piast — Kresno / Stal — Unia R. / Slavia — Naprzd		Śląsk — Szmoberki / Wawel — Baltyk / Arka — Pogoń / Zawisza — Garbarnia
22 kwietnia (10 czerwca)		
Naprzd — Unia T. / Unia R. — Slavia / Kres. — Stal / Polonia — Piast		Garbarnia — Śląsk / Pogoń — Zawisza / Baltyk — Arka / Szmoberki — Wawel
29 kwietnia (17 czerwca)		
Unia T. — Piast / Stal — Polonia / Slavia — Kresno / Naprzd — Unia R.		Śląsk — Wawel / Arka — Szmoberki / Zawisza — Baltyk / Garbarnia — Pogoń
21 czerwca		
Unia T. — Unia R. / Kresno — Naprzd / Polonia — Slavia / Piast — Stal		Pogoń — Śląsk / Baltyk — Garbarnia / Szmoberki — Zawisza / Wawel — Arka